

CENY OGŁOSZEN:

Przed tekstem wiersz milimetryowy mk. 50000,—na III stronie mk.30000,—na IV stronie mk. 20000. Tekst i nagłówki mk. 50000. — Drobne ogłoszenia od mk. 10000 do 15000 za wyraz. Najmniej 15000 mk. Ogłoszenia należy płacić z góry przy zamówieniu. Ogłoszenia nieopłacone przy zamówieniu oraz zamieszczone o 50 %, zagraniczne 100 % drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 pfc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz:
„ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 500.000.

Z odnośzeniem miesięcznie:
mk. 600.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrówką: mk. 600.000.

Z przesyłką pocztową:
mk. 700.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 1.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64.
ADMINISTRACJA: Dąbrowska 1, Tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73.

Katowice, Szopana 4.

s. i p.

ANTONI FELIKS PŁACHCIŃSKI

emeryt b. Górnictwa Skarbowego,
opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 83, zmarł 24 grudnia r. w majątku Biskupice na Kujawach.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 29 grudnia, w kościele parafialnym w Dąbrowie Górniczej o godz. 9 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O obrządkach tych, zawiadamiają krewnicy, przyjaciel i znajomych zmarłego
3793—1

ZONA I RODZINA.

SAMOCHODY

OSOBOWE, CIĘŻAROWE I OMNIBUSY

tow. akc. Laurin & Klement
w Młodym Bolesławiu. (Czechosłowacja).

PRZEDSTAWICIEL NA WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

JAN DĄBROWSKI

Biuro Handlowo-Przemysłowe, Dąbrowa Górna, ul. 3 Maja 21, tel. 46.

DOSTAWA SZYBKA. SOLIDNE WYKONANIE.

15-3164

OD ADMINISTRACJI.

Od dnia 1-go stycznia 1924 roku przedpłata za „Iskrę” wynosić będzie miesięcznie:

przy odbiorze w Administracji	Mk. 1.200.000
Z odnośzeniem do domu	„ 1.500.000
Z przesyłką pocztową	„ 1.600.000
„ „ za granicą	„ 2.500.000

Jednocześnie uprasza się W.W.pp. prenumeratorów oraz kolporterów o punktualne wpłacanie przedpłaty miesięcznie zgóry, najpóźniej do 5-go każdego miesiąca. W przeciwnym razie wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

Przewrót w Grecji.

Sosnowiec, 29 grudnia.

Jesteśmy świadkami próby zmiany ustroju państwowego w Grecji. Król grecki Jerzy opuścił Ateny na życzenie rządu republikańskiego, który oświadczył, że monarcha nie może być obecny przy wyborach, mających zdecydować o losie Grecji i dynastji. Po wyjeździe króla władzę naczelną objął admirał Conduriotis z tytułem regenta. Najbliższa przyszłość okaże, czy istotnie Grecja przekształci się w republikę, czy też nastąpi tylko zmiana dynastji.

16 grudnia odbyły się wybory, w których monarchistyczna opozycja nie wzięła udziału, tłumacząc się, że sposób ich przeprowadzenia nie był prawidłowy. Trzy odłamy kierunku liberalnego, grupa Venizelosa, liberalni-republikanie, pogodzili się w ostatniej chwili i bez walki zdobyli prawie wszystkie mandaty. Utworzona w ten sposób izba ma spełnić rolę konstytuancy, wybrać rząd i wypracować projekt nowej konstytucji, który następnie ma być poddany pod

powszechne głosowanie ludności.

Nieustające wewnętrzne walki w Grecji świadczą, że kraj ten nie może odzyskać równowagi, utraconej w czasie wojny. Wojna europejska rozdarła ludność grecką na dwa zwalczające się odłamy. Walka ta trwa do chwili obecnej.

Należy pamiętać, że już w pierwszych latach wojny król Konstantyn, szwagier Wilhelma II, pragnął przystąpić do państw centralnych. Przeciwno germanofilskiej polityce króla wystąpił wódz ententofilów Venizelos, który utworzył odrębny rząd republikański w Salonikach i stanął po stronie koalicji.

Konstantyn w końcu opuścił Grecję, a władzę objął Venizelos, który zwiąawszy losy swego kraju z losami koalicji, doprowadził naród grecki do zwycięstwa. Grecja osiągnęła olbrzymie korzyści terytorjalne w Azji i w Europie, przyznane jej traktatem w Sevres. Mimo tych sukcesów Venizelos musiał opuścić kraj rodzinny, z powodu niepomyślnych dla niego wyborów, które odbyły się 14 listopada 1920 r.

Do Aten wrócił król Konstantyn, który chcąc się okryć sławą, rozpoczął walkę z Turcją. Walka ta, skończyła się, jak wiadomo, zupełną klęską Grecji. Konstantyn po raz drugi musiał opuścić Ateny, a w kilka miesięcy później umarł na wygnaniu. Traktat w Lozanie znacznie okroił terytorjum Grecji, która znowu została zepchnięta do roli drugorzędnej.

Wszystkie te ciosy, spadające na naród grecki, wznieciły namiętną walkę partyjną. Obóz liberalno-republikański, zwalczając prawię miał ułatwione zadanie, gdyż mógł zrzucić odpowiedzialność za wszystkie klęski i nieszczęścia na monarchistów i na dynastję. Pod wpływem tej propagandy dynastja straciła prestiż w oczach ludności. A ostatnia nieudana kontrrewolucja Mataxasa, rojalisty i germanofila, osta-

tecnie ją skompromitowała. Trudno powiedzieć, jak się potoczą wypadki w tym klasycznym kraju przewrotów, zamachów stanu i innych sensacji politycznych. Obóz liberalno-republikański, w którego rękach spoczywa los narodu, nie jest bowiem blokiem jednolitym. W skład jego wchodzi radykalna grupa republikańska, odznaczająca się niezwykłą ruchliwością i energią. Na czele grupy stoją wybitni wojskowi, którzy, stiumiwszy kontrrewolucję Mataxasa, uzyskali ogromną popularność. Są oni zagorzałymi zwolennikami republiki, którą gotowi proklamować nawet drogą zamachu stanu.

Bardziej umiarkowane jest stronnictwo liberalne, posiadające w swym łonie dwie tendencje: liberalno-konserwatywną i liberalno-radykalną. Ta ostatnia grupa jest bardzo zbliżona do republikanów. Natomiast odłamy umiarkowanych liberałów uważa, że wszelkie zmiany konstytucji muszą być przeprowadzone na drodze legalnej. Pomiędzy temi odłami toczyła się walka, którą zażegnało dopiero wystąpienie Venizelosa.

„Stary kreteńczyk” mieszka obecnie w Paryżu i, jak oświadczył, nie chce się mieszać do wewnętrznych spraw Grecji, „gdyż nie czuje się na siłach do prowadzenia walki”. W liście, wysłanym do jednego z b. premierów,

Venizelos zaklinał jednak naród grecki, aby zaniecha wszelkich eksperymentów. „W chwili, kiedy naród grecki — pisał Venizelos — wezwany jest do podjęcia swych praw i wypowiedzenia się w nadchodzących wyborach, w przededniu powstania konstytuancy, byłoby nadużyciem władzy, nie do dorożowania, niegodnym ludzi, którzy zważy się republikanami, usiłowanie narzucenia republiki drogą zamachu stanu.

Właśnie dlatego, że jestem szczerym republikaninem, nie mogę pochylać tych, którzy chcą narzucić republikę gwałtem, czy to otwarcie, czy pod pretekstem plebiscytu eska notując tą drogą niezdecydowaną opinię zaszczonego tym zagadnieniem narodu.”

Wystąpienie Venizelosa, rozumiejącego do brze, że wszelkie gwałtowne eksperymenty mogą się skończyć fatalnie, zażegnało chwilowo waśnie i spory w obozie liberalnym. Przywódcy tego obozu zdają sobie jednak sprawę, że są za słabi do kierowania w tej przelomowej chwili nawą państwową, w dodatku, że pomiędzy nimi nie ma również zgody. Dlatego też nie ustalali oni w zabiegach, aby skłonić Venizelosa do objęcia władzy, uważając, że tylko on jeden zdoła opanować niepewną i skomplikowaną sytuację.

Zgon Włodzimierza Tetmajera.

Dnia 26-go grudnia rano zmarł na udar serca artysta-malarz Włodzimierz Tetmajer w 63 r. życia. S. p. Włodzimierz Tetmajer po ukończeniu akademii sztuk pięknych w Krakowie wyjechał na studia do Monachjum i Paryża. Po powrocie do kraju od razu wybitnym swoim talentem zajął pierwsze miejsce wśród współczesnych malarzy. S. p. Włodzimierz Tetmajer zasłynął jako malarz strojów ludowych, chłopskiej pracy na roli i obrzędów. Przedstawiał w swych obrazach nietylko znojne południe żęćców, żar

słonecznych rozległych pól, ale nawet biblijną jawnożresznicę i Chrystusa przeniosł na tło wsi krakowskiej. Jego madonny wielkie naśladowało chętnie wielu malarzy. Z dorobku malarskiego artysty wspomnieć należy również dekorację jednej kaplicy w Katedrze Wawelskiej i jednej w kościele Marjaekim, a także kościółta parafjalnego w Sosnowcu. Twórczość s. p. Tetmajera szła również w drugim kierunku. a mianowicie w kierunku literackim. Wydał on zbiór wierszy, z których wymienić należy „Letnie

Noce“, oraz szereg dramatów historycznych, jak „Kazimierz Wielki“, „Twardowski“, „Termopile“, „Raciawice“, a ostatnio wydał zbiór nowelek. Od czasu do czasu występował również jako dziennikarz w sprawach, w których ze względami politycznymi łączyły się sprawy uczucia narodowego i godności narodowej.

Już przed wojną był s. p. Tetmajer posłem do parlamentu wiedeńskiego, wybranym z okręgu wiejskiego krakowskiego. W czasie wojny on właśnie był na posiedzeniu wszystkich posłów b. zaboru austriackiego zarówno do parlamentu wiedeńskiego jak i do sejmu lwowskiego w ratuszu krakowskim dnia 28 maja 1917 r. wnioskodawcą słynnej uchwały o żądaniu niepodległości i zjednoczenia całej Polski z dostępem do morza. Po skończonej wojnie s. p. Tetmajer w powstałym w Krakowie polskim Komitecie likwidacyjnym kieruje departamentem spraw wojskowych. Podczas narad nad traktatem wersalskim był s. p. Włodzimierz Tetmajer, chwilowo także w Paryżu jako wystąpił P.S.L.

S. p. Włodzimierz Tetmajer ożenił się z Anną Mikołajczyk z Brodów pod Krakowem, gdzie osiadł na własnej zagrodzie i gdzie spędził większą część swego życia. Zmarł sierotą sześć córek i jednego syna.

Więści ważne.

Paryż, 27-XII (PAT)

Według oficjalnych doniesień o komisji reparacyjnej, pierwsza komisja rzeczoznawców, która ma się zająć sprawą waluty i kwestjami budżetowymi, składa się z następujących osób: Eindersley (Anglia), dyrektor banku angielskiego Stamb i sekretarz towarzystwa Nobla, Francję zastępuje Permentier, profesor wydziału prawniczego na uniwersytecie w Paryżu, Włochy przemysłowiec Alberto Pirelli, profesor Flora, Belgię zastępuje baron Houtert, bankier Francuoi, Amerykę przedstawiciel trustu centralnego w Chicago Dawes i przewodniczący rady nadzorczej tow. elektrycznego Owen Young.

Paryż, 27-XII (PAT)

Komisja dla ucieczki kapitałów przy komisji odszkodowań składa się z następujących członków: były kanclerz skarbowy Reginald Mac Cenna zastępuje Anglię, dy-

rektor banku Athalin Francję, dr. Alberti Włochy, Jansen Belgię, Robinson Amerykę.

Paryż, 27-XII (PAT)

Komisja dla spraw walutowych i budżetowych zbierze się dnia 14 stycznia, a komitet w kwestji ucieczki kapitałów rozpocznie swoje obrady dnia 21 stycznia.

Londyn, 27-XII (PAT)

Z Paryża donoszą, że komisja odszkodowań ustaliła umyślnie tak późne daty obrad obu komitetów w celu umożliwienia trzeciemu amerykańskiemu rzeczoznawcy przybycia na czas do Europy.

Londyn, 27-XII (PAT)

Lord Bradbury poczynił zmiany w kandydatach proponowanych do komitetu rzeczoznawców ze strony Anglii. Senator banku angielskiego Montaigny Norman, którego obecność w banku jest nieodzowna i nie może uleść najkrótszej przerwie, nie obejmie stanowiska rzeczoznawcy angielskiego i zastąpi go Kinderaley.

Berlin, 27-XII (PAT)

Prasa berlińska wyraża opinię, że odpowiedzi na memorjał niemiecki, złożony 24 grudnia w Paryżu i w Brukseli, nie należy się spodziewać przed początkiem stycznia.

Nowy Jork, 27-XII (PAT)

Nowe kilkakrotne trzęsienie ziemi w Tokio zniszczyło 100 tymczasowych domów mieszkalnych. Jest znów wiele ofiar w życiu ludzkim. Mieszkańcy obozują bez dachu nad głową.

Berlin, 27-XII (PAT)

W czasie świąt szalał w Niemczech orkan śnieżny wyrządzając duże szkody, wywracając słupy telegraficzne, powodując przerwy i opóźnienia w ruchu kolejowym. W Karkonoszach pozostawanie pod odkrytym niebem, było połączone z niebezpieczeństwem życia. Zasy przychodzą metrowej wysokości.

Berno szwajc. 27-XII (PAT)

Z powodu śniegów spadły szczególnie w Alpach w kantonie Waadt liczne lawiny, grzebiąc w Sechey dom z dwójkiem ludzi, porwijąc zagrody z bydłem i domy. W górach Jura śnieg leży na półtrzecia metra wysoko.

Berlin, 27-XII (PAT)

Kanclerz Marx w dalszym cią-

gu swego orędzia na Boże Narodzenie podkreślił, że Niemcy niejednokrotnie okazywały ochotę do porozumienia, obecnie spojrzenia Niemiec i całej Europy skierowują się ku Francji i Belgii, czy i tam jest szczerza chęć zaleczenia ran, zadanych przez wojnę i jej następstwa. Jesteśmy — mówił Marx — narodem zwyciężonym, lecz wielkim narodem, który chce żyć, gdyż ma prawo do życia, pracy i dobrobytu. Niemcy oczekują porozumienia z przeciwnikami. Idzie o pokój w Europie. Zaciśnijmy zęby, i powiedzmy sobie, że ten tylko przypadek, kto sam siebie za przepaźdłego uznaje. Chcemy i musimy zachować odwagę do życia, kierując się hasłem: pracować i nie rozpaczać!

Paryż, 27-XII (PAT)

Poincare, premier francuski, przestał generalowi Degoutte, dowódcy francuzów w zajętych obszarach Niemiec, oraz wysokiemu komisarzowi Thierardowi nowy memorjał Niemiec i zażądał, aby obaj dygnitarze zadowolili rząd francuski o uwagach, jakie i im ten memorjał nastęrczy. Po nadejściu ich opinii premier opracuje projekt odpowiedzi, przeznaczonej dla Niemiec i będzie się porozumiewał z Belgią.

Berlin, 27-XII (PAT)

Minister pełnomocny Turynji w Berlinie złożył protest przeciwko prowadzeniu kontroli w Turynji ze strony rzeszy. Pomimo zaprzeczenia pogłoskom o wysłaniu komisarza rzeszy do Turynji, „Vorwärts“ donosi w dalszym ciągu o mającym być rzekomo zaprowadzonym stanie wyjątkowym.

Ateny, 27-XII (PAT)

Rząd grecki polecił swojemu przedstawicielowi w Berlinie rozpocząć z rządem rzeszy rokowania w sprawie decyzji związanej z zaprzestaniem dostaw należących Grecji. Grecja domagać się będzie wykonywania tych dostaw w dalszym ciągu.

Ateny, 27-XII (PAT)

W oczekiwaniu przyjazdu Venizelosa sytuacja pozostaje bez zmian. Prasa przestaje się już zajmować sprawą gabinetu.

Warszawa, 27-XII (PAT)

Kapitan statku „Lwów“, będącego w drodze powrotnej z Ameryki Południowej do kraju, dał znać z a pośrednictwem radio

stacji irlandzkiej, że w dniu 24 b. m. statek znajdował się pod 47 stopniem północnej szerokości i pod 29, stopniem długości zachodniej. Punkt ten położony jest na Oceanie Atlantykiem w odległości 700 mil morskich od południowych wybrzeży Anglii.

Paryż, 27-XII (PAT)

Ministerjum marynarki ogłasza komunikat o losie balonu sterowego Dixmuide, który dawniej był balonem cepelinowym. Z komunikatu tego wynika, iż balon w dniu 21 grudnia o godzinie 3 w nocy połączony był iskrowo z francuską stacją radiotelegraficzną w Sidi Abdale. Przypuszczano wówczas, że znajduje się w odległości 300 km. od Biserty. Według obliczeń zapas benzyny spotrzebowany być musiał już w dniu 23 grudnia. Poszukiwania za zaginionym balonem prowadzone są energicznie przez kawalerję, przez francuską flotyllę śródziemnomorską i przez flotyllę, które wyruszyły z portów algierskich. Na pokładzie balonu sterowego Dixmuide znajdowało się 50 pasażerów.

KRONIKA ŚLĄSKA.

Z towarzystwa narciarskiego na G. Śląsku.

Zapowiedziane na dzień 15 grudnia, pierwsze zebranie nowopowstałego tow. narciarskiego, odbyło się istotnie w Katowicach przy udziale 50 członków. Bardzo liczny, bo około 50 procent wynoszący udział, wzięły panie. Utworzono wydział tymczasowy, złożony z 5-ciu osób, w skład którego weszli pp.: dr. Franciszek Brzozowski (przewodniczący), dr. Aleksander Szczepański, generalny konsul Rzeczypospolitej, — dr. Stanisław Hull, sędzia, — Edmund Kaźmierczak, sędzia i Antoni Kęsa — jako członkowie wydziału. Nowopowstałemu wydziałowi polecono przeprowadzenie starań o złączenie towarzystwa tatrzańskiego z tworzącym się towarzystwem śląskim w ten sposób, żeby towarzystwo śląskie było oddziałem narciarskim górnośląskim tow. tatrzańskiego. Dalej postanowiono zwołać jaknajrychlej walne zgromadzenie i urządzić pierwszą wycieczkę w góry.

Pierwsza podróż zimowa w góry do Bystrej pod Bielskiem, nastąpi w niedzielę, dn. 30 grud-

nia r.b., o godz. 4.30 rano z dworca katowickiego. Wyjazd ten ma na celu stwierdzenie warunków śniegowych i terenowych, zapoznanie się z niepokalanym krajobrazem ośnieżonych gór, oraz bliższe poznanie się uczestników i uczestniczek, zbliżającego się kursu jazdy na nartach, urządzoną na stokach Magóry, Magórki i Klimczoka. Oficjalnie, odbędzie się wyjazd powyższy jeszcze bez nart, co jednakże zupełnie ściśle uczestników nie obowiązuje.

Zbiórka pierwsza o godz. 4.15 rano przy pociągu katowickim, odchodzącym o godz. 4.30 w stronę Dziedzic. Członkowie z poza Katowic, mogą jechać do Bystrej już w sobotę po południu, gdzie noclegi są łatwe do uzyskania w licznych miejscowych pensjonatach i zajazdach w zimie otwartych. Zbiórka druga w Bystrej, obok hotelu pana Twardego, o godz. 11 przed południem.

„A więc w góry miły bracie, bo tam rozkosz czeka na ciebie.“

Mróz i zawieja śnieżna.

Z różnych krajów Europy północno-zachodniej i środkowej nadchodzą wiadomości o silnych mrozach i zawiejach śnieżnych, które miejscami przybrały rozmiary orkanu i wyrządziły wielkie szkody. Na Śląsku ucierpiał na tem przedewszystkiem ruch kolejowy. Zasy śnieżne były tak wielkie, że w pierwszy święty Bożego Narodzenia ustał prawie cały ruch kolejowy; kursowało tylko nieliczne pociągi, które z kilkogodzinnym opóźnieniem przybywały do celu. W drugie święto i w czwartek sytuacja nieco się poprawiła, wszystkie pociągi jednak przybywały z opóźnieniem. To samo odnosi się do ruchu tramwajowego.

Komunikacja telefoniczna była również bardzo utrudniona, gdyż na licznych linjach międzynarodowych mróz i śnieg pozrywał druty telefoniczne, a gdzie nie gdzie wicher poobalał nawet słupy.

Rozkolonizowanie Katowic.

Na odbytym w tych dniach zebraniu urzędników i robotników, zatrudnionych w zakładach Hohenlohego, postanowiono rozparcelować tereny, należące do zakładów, i odnośne małe parcelki wydzierżawić. Na terenie tym powstanie mnóstwo małych t.zw. „schreberowskich“ ogródków

WALKA O MILJONY.

418.

Poznawszy to miejsce, zaczęto grunt rozkopywać.

Po upływie kwadransa okryto trupa w stanie jaknajlepszej konserwacji.

Gruby sznur, służący do spełnienia zbrodni, miał nieszczęśliwy jeszcze zaciśniętym na szyi.

Istotny, niezbity dowód, nie ulegający obecnie najmniejszemu zaprzeczeniu.

Spisano protokół na miejscu. Morderca nareszcie został odkryty, lecz skutkiem samobójstwa uniknął kary, wymierzonej ręką sprawiedliwości.

Urzędnicy wrócili do Paryża. Pozostawało im teraz wezwać spadkobierców Edmunda Beranda. Milionowa sukcesja otwarta została!

XXVI.

Wiemy już jak strasznym ciosem wiadomość o śmierci Emila Vandame uderzyła w serce Anieli. Przez cały tydzień dziewczę to

zostawało w niebezpieczeństwie utraty życia, młodzież nareszcie pokonała zła, a kto wie, czyli owej sily życiowej nie podparła iskra jakiejś bezwiednie powziętej nadziei.

Gdyby wiadomość, przyniesiona przez Jerzego de Nervey, miała być prawdziwą, gdzie dowód śmierci porucznika? W artykule zamieszczonym w dzienniku? Ależ dzienniki najlepiej nawet poinformowanie mylić się mogą. Błąd wcisnąć zdoła się wszędzie.

Owóż ztąd do wniosku, że Vaudame, którego sądzono być zmarłym, żyje może, do pomienionego przypuszczenia krok jeden, który szybko przestąpiła panna Verriere.

Siostra Marja zrazu podzielała wiarę, a raczej nadzieję swojej kuzynki. Chcąc jednak upewnić się, czyli ta nadzieja spoczywa na jakich pewnych podstawach, udała się do ministerjum wojny, badając, jak na kilka dni przed tem badał o tóż samo Arnold Desvignes.

Niestety! odebrała też samą co on odpowiedź.

Wiadomość o śmierci porucznika, dotkniętego epidemją, gra-

sująca w Marsylii i Tulonie, nie uległa zaprzeczeniu.

Postanowiła przeto zakonnica nie pozwalać dłużej ludzić się Anieli. Im bardziej marzenie przedłużać się będzie, mówiła sobie, tem przebudzenie będzie straszliwszem.

— Trzeba się nam wyrzec nadziei, biedne me dziecię... — rzekła, wróciwszy z ministerjum. — Nie zobaczymy już nigdy Emila! Cios ten był równie strasznym, jak pierwszy.

Aniela wprawdzie nie zachorowała, ale żaloba ciężka i rozpacz zawiadnęła jej duszę.

Myśl iż Vaudame żyje jeszcze być może, ta myśl uzbudziła ją jedynie energią, nadawała jej potrzebną do oporu siłę. Jeżeli ukochany jej umarł, zkad zaczerpnie potrzebnej sily do oparcia się ojcowskiej woli? Trzeba jej więc będzie zaślubić tyle wstrętnego sobie Arnolda Desvignes.

Nie znalazłszy oparcia w miłości, której przedmiot nie istniał już więcej, jaki dać powód odrzuceniu małżeństwa, do którego ją zagnano, małżeństwa odpowiedniego i bez zarzutu w porzu, ponieważ Desvignes wy-

szedł jak śnieg biały ze wszystkich oskarżeń, jakie początkowo znajdowały przeciw niemu obie k u z y n k i?

Wykrycie mniemanego Edmunda Beraud zwiększyło jeszcze zwycięstwo Arnolda, gdy niepojęte milczenie Misticota napelniało trwogą Aniela i zakonnicę, odbierając im ostatnią w nim pomoc i nadzieję.

Co się stało z małym sprzedawcą medalików? Dlaczego on zniknął bez wieści, przestawszy nadsyłać listy i telegramy?

Na ulicy Flechier, gdzie siostra Marja kilkakrotnie się udała, jak również w Malnoue, nie odbierało od niego żadnej wiadomości?

Miałżeby go spotkać jakiś nieszczęśliwy wypadek?

Zagadką pozostawało to nierozwiązane.

Prokurator rzeczywistej, rozpoczawszy poszukiwania spadkobierców Edmunda Beraud, przekonywał się z osłupieniem, w miarę jak przybywały objaśnienia, że wszyscy ci sukcesorowie pomarli.

Nie zdawało się jednak, by można było w tem dopatrywać

działania jakiej występnej ręki, zgładzającej ich koleją.

La Fougere samobójstwem zakończył życie.

Pani de Nervey zmarła wskutek aneurysmu serca.

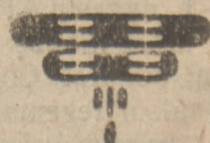
Praccka, wdowa Ferron, zginęła przez ukąszenie jadowitej muchy. Kupcowa warzywa, Ferron, spaliła się w pożarze.

Alkoholizm zmiotł Piotra Beraud Eugenjusz Loiseau, Wiktoryna i Paweł Beraud stali się ofiarami dramatu zazdrości.

Joanna Dosourdy rzuciła się dobrowolnie z rozpacz w nurty Marny, po opuszczeniu jej przez kochankę i po śmierci swej córki.

Jerzy de Nervey, Melanja Gauthier i Fryderyk Bertin zginęli podczas kolejowej katastrofy w Monte-Carlo.

d. c. n.



gdzie można będzie hodować dróź, króliki, jarzyny i t. p. Celem zabezpieczenia tych ogródków przed kradzieżą, na każde 100 ogródków powstać ma jeden domek mieszkalny, gdzie zaufany dzierżawca czuwać ma nad całością. Owa kolonia, która niejako wieńcem okalać będzie park Kościuszki pod Katowicami, stanowić będzie niejako płuca Katowic, przeczyszczając dymem i kurzem przesycone powietrze i, niewątpliwie, przyczyni się do upiększenia miasta.

KATOWICE. (Nieszczęście). Mieszkająca u swych rodziców Margot Haafner zajęta była w wigilię Bożego Narodzenia przyodzianiem choinki. Nagle od płonącej świeczki zajęła się jej suknia i dziewczyna stanęła w płomieniach. Pomimo szybkiej pomocy odniosła na całym ciele tak ciężkie poparzenia, że zmarła w środę wśród okropnych męczarni.

— Kronika złodziejska. Do mieszkania p. Malczykowej przy ul. Dworcowej nr. 11 włamali się złodzieje, którzy skradli ubrania i biżuterję, wartości 1 miljar-da marek.

— Patrol policyjny aresztował dwóch złodziei w chwili gdy usiłowali włamać się do sklepu o składzie w pobliżu rynku.

KROL.-HUTA. (Oryginalny pojedynek). Wielkie zbiegowisko i ogólna wesołość spowodowało dwóch, lepiej ubranych i mocno podchmielonych panów, którzy, stojąc w pobliżu stawu hutniczego obrzucali się nawzajem szynką zawijaną, dość okazałej wielkości. Niezwykły ten „pojedynek” zakończył się dopiero z chwilą, gdy jeden z nich wskutek niezgrabnego rzutu szynki rzucił do stawu.

MYSŁOWICE. (Napad rabunkowy). Do współdzielni socjalistycznej w Rozdzeniu wpadł jakiś bandyta, który uderzeniem kija ogłuszył zarządzającego zamykającego skład, poczem zrabowawszy mu skórzaną torbę, umknął niepoznany. Na szczęście torba zawierała tylko kilka funtów słoniny, gdyż kasę już w godzinę przedtem odniósł jeden z urzędników spółdzielni.

MIKOŁÓW. (Gwiazdka dla dzieci). Piękny przykład ofiarności i miłości bliźniego dali mieszkańcy pobliskich Łazisk Srednich, którzy dla biednych, zamieszkałych w tej gminie, zebrali 209 milionów marek w gotówce, a kupcy miejscowi ofiarowali znaczne zapasy kielbasy, strucli, jabłek i t. d. Wszystkie to w wigilię rozdzielono między 102 ubogich, z których każdy otrzymał 2 miliony mk., 1 struclę i pół funta kielbasy, a każde z ich dzieci paczkę z jabłkami, orzechami i piernikami.

Katowice. (Obfita kronika złodziejska.) W pewnym domu przy dawniejszej ul. Gneisenaua niezłapani złodzieje zwiadzili kilka piwnic, unosząc znaczne zapasy węgla i żywności. Również w kilku innych domach, wzgl. piwnicach, niewyśledzeni złodzieje znaleźli bogaty łup. Na rynku aresztowano pewnego złodzieja w chwili, gdy pewnemu panu usiłował skraść portfel z 8 milj. marek. Dotąd niewyśledzeni złodzieje włamali się do znanej firmy „Piasz” przy ul. 3 maja i skradli towar, wartości 1 i pół miljar-da marek. — Do mieszkania Sabiny Wiśznicer włamali się złodzieje, którzy skradli ubrania, biżuterję i t. d. ogólnej wartości 10 miljar-dów mk.

Król. Huta. (B r a k p r a c y) Liczba bezrobotnych w nbiegłym tygodniu wynosiła 372 a tylko 7 z nich otrzymało zajęcie.

— (Z o n o b ó j c a) Niejaki Mikołaj Siwice, zamieszkały w Świętochłowicach, podczas sprzeczki zambrdował swoją żonę, poczem sam zgłosił się do policji. Powodów okropnego czynu dotąd nie ustalono.

— (W zimie rozbięrają do naga!) W pobliżu Katowic zatrzymano o zmierzchu pewnego pała, który w Król. Hucie poczynił zakupy świąteczne i wracał z dwoma przyjaciółmi, ci jednakże pozostali nieco w tyle. Napadnięty, któremu usiłowano zewlec ubranie, broił się rozpaczliwie aż do czasu, gdy nadeszli jego przyjaciele, którzy spłoszyli bandytów. Tego rodzaju napady na Śląsku są nieomal na porządku dziennym. Donosiliśmy w tych dniach, że w lesie w okolicy Murczek (pod Katowicami) zamaskowani bandyci do naga rozebrali dwoje rodzeństwa, brata i siostrę, którzy w tym stanie wracać musieli do domu.

Z kraju.

Banda Muchy przed sądem. W Brześciu nad Bugiem, sąd doraźny rozpatrywał sprawę uczestników bandy Muchy-Dowgily i Ozieranego, który w okolicach Brześcia i Kobrynia dokonali licznych rabunków we wsiach i dworach. Sąd skazał obu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obecnie tamże t czy się sprawa 17 u opryszków, którzy należeli do bandy Muchy, Wróbla i specjalnej komunistycznej bandy, które dokonały licznych napadów na kresach. Czekają ich również kara śmierci.

Samobójstwo lekarki. Wczoraj we Lwowie targnęła się na swe życie przez wstrzyknięcie podskórne w okolicę serca śmiertelnej dawki strychniny dr. med. Anna Kallins. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza dyżurnego pogotowia ratunkowego dr. Lefewicza, samobójczyni w drodze do szpitala w karetce pogotowia ratunkowego zakończyła życie. Zwłoki denatki odstawiono do instytutu med. sąd. Tragicznie zmarła przybyła do Lwo-wa jako uchodźczyni z Rosji. Od roku zamieszkała w hotelu „Narodna Hostynnyca” przy ul. Kościuszki, odnajmując dwa pokoje i tam też dokonała samobójstwa. W mieszkaniu denatki znaleziono dużo przyrządów lekarskich, znaczną ilość gotówki, oraz kilka listów pisanych przez denatkę w języku rosyjskim, adresowanych do rozmaitych osób, w których zapewne wyjaśniła przyczynę tego rozpaczliwego kroku, która na razie nie jest jeszcze wiadoma.

Biblioteka publiczna sejmiku hrubieszowskiego. Istnieje w Hrubieszowie wypożyczalnia książek, zawierająca kilka tysięcy dzieł, a utrzymywana przez sejmik tamtejszy. Otwarta jest niemal cały dzień, abonament ma niski, pracuje sprawnie, stanowi ważną placówkę oświatową. Niestety, publiczność hrubieszowska, jak dotąd niedość ocenia jej potrzebę i znaczenie, z mało z niej korzysta. Przez to wypożyczalnia nie spełnia swej roli tak, jakby należało, a następnie nie może się dość szybko rozszerzać i uzupełniać.

Rada szkolna m. Lublina wobec chederów. Rada szkolna m. Lublina, rozważając na posiedzeniu 10-XII r. b. sprawę chederów lubelskich, postanowiła następnego swego posiedzenia poświęcić specjalnie tym chederom, które roszczą sobie prawa prywatnych szkół powszechnych. Następnie na wniosek komisji uchwalono ze względów sanitarno-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę przy odprawieniu drogiego nam zwłok najukochańszego synka

ś t p.

Oleczka Sadkowskiego

i tym, którzy okazali nam szczere współczucie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

3794—1

Wacławostwo Sadkowsky.

budowlanych zamknąć cheder Moszka Goldfarba przy ul. Cyrulniczej 19. Z tych samych powodów nie pozwolono na naukę jednej klasie żydowskiej szkoły początkowej, umieszczonej w lokalu prywatnym Rajchensztajna na ul. Królewskiej 5.

O podatek inwestycyjny w Lublinie na budowę szkół. Ponieważ projektu podatku od lokali w Lublinie na pokrycie budżetu szkolnego nie przyjęto, jako niezgodnego z ust. o tymcz. uregól. fin. kom. przeto rada szkolna m. Lublina na posiedzeniu 10-XII r. b. uchwaliła zwrócić się ponownie do zarządu miasta, aby podatek ten, odpowiednio przekształciwszy go i rozszerzwszy na przemysł i handel, uczynić podatkiem inwestycyjnym na budowę szkół.

Z odczytu Leo Belmonta.

W czwartek 27 b.m. znany publicysta i satyryk Leo Belmont wygłosił w sali resursy w Dąbrowie odczyt na temat: „Bolszewja w proroczym widzeniu”. Prelegent w przepojonych gryzącą satyrą słowach scharakteryzował raj bolszewicki i realizowanie idei komunistycznych, jako utopijny idjotyzm, podkreślając, iż obiecywali bolszewicy raj na ziemi, a stworzyli pustynię zła, brudu i występku. Opowiedziane barwnie przez prelegenta trzy autentyczne obrazki z bagna bolszewickiego dosadnie określiły całą ohydę warunków życiowych w Bolszewji.

Przewrót socjalny w Rosji już lat pięćdziesiąt temu przeczuł jakby i wyprorokował genialny pisarz Szczedryn, który w swym utworze „Historja miasta Głupowa” w głębokim satyrycznym ujęciu wykazał bezdeny idjotyzm i bezzmysłność realizowanych teorii komunistycznych i nakreślił sceny żywym wprost przeniesione do obecnej republiki sowieckiej.

Przeróżne systematy utopji socjalnych znane są już od czasów Likurga i Plota, lecz wszystkie one są tylko czczą doktryną, utopią i prowadzą do absurdu. Socjalizm jest wstydlwym komunizmem, komunizmem zaś jest bezzwstydnym socjalizmem. Nasz socjalizm jeżeli nie śpi, to zerka na zachód i wschód.

Kres panowania Lenina i Trockiego jest już bliski, zaś rewolucja i przewrót rosyjski będzie odstraszającym przykładem bankructwa idei komunistycznych dla innych państw.

Wybuchy szczerej wesołości wśród słuchaczy wywoływały przeróżne bezzmysłne koncepcje komunistyczne w zastosowaniu praktycznym. Przykładów i obrazków takich nie szczędził prelegent, to też publiczność z zaciekawieniem słuchała odczytu, obdarzając prelegenta zasłużonymi oklaskami.

Ten sam odczyt wygłosił wczoraj L. Belmont w Sosnowcu, a jutro powtórzy go w Będzinie, w teatrze „Nowość”.

Dn. 28 grudnia o godzinie 6 wieczorem zgubiono

teczkę skórzaną,

zawierającą sto milionów mk. i notatki.

Zwrócić za nagrodą: Sosnowiec, Promyka Nr. 1, Oddział Związku Kooperatyw.

3795—5

Pałta zimowe Pałta jesienne Garnitury i Spodnie

POLECA:

Magazyn Ubiorów Męskich H. ZAKRZEWSKA

Pogoń, ulica Ciepła 4, 3584-2 dom p. Ruska.

Lekarz - dentysta

HELENA PODKAJ-JUDEYKO

przyjmuje: od godz. 10-1 i 4-7

SOSNOWIEC, Koftataja Nr. 3

3758 (parter)

Każda matka powinna wiedzieć, że

NEO-FOSFATYNA WENDY

jest najlepszą pożywką dla dzieci.

Skład Apteka K. WENDY

Kr.-Przedmieście 45, w Warszawie.

ZADAĆ WSZĘDZIE. 3384-5

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 10-21 6-8.

Panje 5-6. 3723-3

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

BACZNOŚC!!! Kino „ZAGŁOBA“ **BACZNOŚC!!!**

od 27-go do 31-go grudnia

POŻEGNANIE STAREGO ROKU!!!

Chcąc uroczysto zakończyć 1923 rok, aby utkwilo w pamięci mile wspomnienie stałym bywalcom naszego kina wyświetlamy największy szlagier sezonu p. t.

„CZARNA MOPY“

Wielki monumentalny dramat w 7 aktach.

Rzeczy niezwykłych i dalekich wywołuje obraz w którym precudna i namiętna **PRISCILA DEAN** podbija wszystkie serca.

Gdzie wśród kursu krwi w zgiełku bojowym rozgrywają się cuda odwagi i poświęcenia.

Kino „SFINKS“ **PROGRAM ŚWIĄTECZNY:** Kino „SFINKS“

„TRZY SPOJRZENIA“

G Z Y L I

„DAMA I APASZ“

DRAMAT W 6-CIU CZĘŚCIACH.

ANONS! **W KROTCE** ANONS!

„POZOGA SWIATA“

Nadestane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada.)

Sz. Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie poniższego oświadczenia:

Dnia 21 grudnia roku b. rada miejska m. Czeladzi dokonała wyboru burmistrza. Wysłano dwie kandydatury: pp. Rączaszka i Nobisa. Kandydatura p. Rączaszka, człowieka z uniwersyteckim wykształceniem, znałego czytającego ogółowi z drukowanych w „Iskrze” artykułów, przeciwstawiono kandyturę p. Nobisa, człowieka bez wykształcenia, zostającego pod wyrokiem sądowym, skazującym go na dwa tygodnie aresztu. P. Nobis był kandydatem usilnie popieranym przez sędziego Hermana, który w przed dzień wyborów na posiedzeniu zebraniu w Strażnicy, w długiej przemowie, wygłoszonej do kilkunastu radnych, zachwalał kandydaturę p. Nobisa i pouczał ich, że tę kandydaturę uważa za najlepszą. Urządzono nawet próbne głosowanie, celem upewnienia się o nastroju radnych.

Grunt pod agiację przygotowywano oddawna, zbierano się w restauracji, jak np. dnia 15-go grudnia r. b. prawie do rana przy poczęstunku omawiano swoje sprawy.

Z jakich przyczyn i pobudek sędzia Herman popierał kandydaturę p. Nobisa, przyszłość okaże.

My niżej podpisani uważamy za swój obowiązek oświadczyć publicznie, że wybór p. Nobisa na stanowisko burmistrza uważamy za nieodpowiedni, że z radnymi, którzy do tego wyboru się przyczynili nie solidaryzujemy się, że opinia miejscowego społeczeństwa jest tym wyborem oburzona.

Mamy nadzieję, że władze nadzorcze kandydatury tej nie zatwierdzą.

Raczej przyjąć Panie Redaktorze wyrazy naszego poważania.

Następują podpisy obywateli m. Czeladzi.

3783

Panie z Zagłębia!

Dlaczego Sara Bernhardt do 70 roku życia czarowała obcoziemców bajeczną siłą życia? Bo ta wielka tragiczka pielęgnowała stale twarz ekstraktem z awary i soli radium. W ten sposób przygotowane preparaty: „Teatral” i „Eterna” usuwają zadziwiająco szybko (bez blag) zmarszczki, wyrzuły, piegi, czerwonosć i t. d. sprzedają składy aptecznicze: Frydeckiego, Reimera, Kwiatka i perfumeria Musiata, a w Zawierciu: Konicier Piaskowski; tamże silnie radiowany środek do wzrostu włosów i brwi — „Radio-Capill”.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Wydalenie robotników polskich z Niemiec.

Berlin, 25 grudnia. „Vorwaerts” potępił w ostrych słowach wydalenie polskich rodzin robotniczych z Niemiec i stwierdza, że odtransportowanie do granicy polskiej odbywało się w sposób bezplanowy. Pociągi dla wydalonych uruchomiono w niedostatecznej liczbie, a rząd meklenburski nie uważał za stosowne zawiadomić konsulatów polskich w Niemczech o wydalaniu. Robotnikom nie dano żad-

nej możliwości zaopatrzenia się w dokumenty, upoważniające do przekroczenia granicy. W pewnej chwili nawet na pogranicznej miejscowości Zawilno, znajdowało się przeszło 1000 robotników z rodzinami i dziećmi pod gołym niebem. Pracodawcy nie dali wydalonym żadnych pieniędzy na podróż, chociaż byli obowiązani do tego przez kontrakt.

Walka z alkoholem w Ameryce.

Berlin, 28 grudnia. Z Waszyngtonu donoszą, że władze amerykańskie wpadły na trop wielkiej organizacji przemycającej alkohol na teren Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzono szereg rewizji u przeszło 1400 osób. Władze posiadają rzekomo dowody, że w budynku poselstwa polskiego względnie kon-

sulatu polskiego znajdują się obfite zapasy alkoholu. Wprawdzie poselstwo oświadczyło, że znajdujący się w budynku alkohol przeznaczony jest do własnego użytku personelu, lecz władze amerykańskie twierdzą, że niższy personel konsularny zajmuje się handlem alkoholem.

Zamach na regenta Japonji.

Londyn, 28 grudnia. Z Tokio donoszą, że na księcia-regenta dokonano zamachu. Młody człowiek strzelił do powozu księcia-regenta w chwili,

gdy książę-regent udawał się do parlamentu. Kula strzaskala szybę powozu, lecz książę-regent wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu zdołał uciec.

O naftę małopolską.

Londyn, 28 grudnia. „Financial News” dowiaduje się, że między Royal Dutch Shell-Comp. a Florisdorfer Mineraloel-Raffinerie zawarty został układ w

sprawie dostawy ropy z Małopolski i w tym celu założone zostało nowe товарищество akcyjne, które na targu naftowym odegra poważną rolę.

Rokowania francusko-czeskosłowackie.

Paryż, 28 grudnia. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, wyjechał dzisiaj do Pragi. Kilkakrotnie konferencje, które dr. Benesz odbył na Quai d'Orsay, dotyczyły według informacji dziennika „Le Temps”, ostatecznego sformułowania umowy francusko-czechosłowackiej. Dr. Benesz przedstawił prezydentowi Masarykowi projekt tej umowy i zapewne już w ciągu stycznia powróci do Paryża celem podpisania umowy, którą Francja przedstawi Belgji i Polsce. Czechosłowacja zaś Rumunji i Jugostawji.

„Le Temps” zapewnia, że umowa, którą Francja zamierza zawrzeć z Czechosłowacją opiera się w zasadzie na następujących punktach: utrzymanie powojennego stanu rzeczy w Euro-

pie, wykonanie postanowień traktatów pokojowych, kontynuowanie nawskroś pokojowej polityki, poszanowanie zobowiązań międzynarodowych wynikających ze statutu ligi narodów i współpraca nad gospodarczą odbudową Europy.

Z określenia, że oba państwa zobowiązują się do prowadzenia polityki pokojowej wnioskuje dziennik „Le Temps”, że chodzi tutaj o sojusz obronny. Poza tym istnieć mają w układzie wzajemne zobowiązania, by nie pozwolić na powrót Hohenzollernów na tron niemiecki względnie Habsburgów na tron austriacki i zabezpieczyć nieetykalność Republiki Austriackiej. Wszelkie sprawy sporne mają być przekazywane sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 128, z dnia 11 listopada 1923 r., w sprawie stosowania ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, oraz uchwał: Rady Miejskiej miasta Będzina z dnia 29 XI 1923 r., Rady Miejskiej miasta Dąbrowy z dnia 19-X 1923 r., Rady Miejskiej miasta Sosnowca z dnia 15.XI.1923 r., stawka podatku komunalnego od piwa, ustalona w odnośnych statutach miast: Będzina, Dąbrowy i Sosnowca na 10% państwowych opłat akcyzowych, zostaje podniesiona z dniem 1 stycznia 1924 roku do 30%.

Sosnowiec, dnia 15 grudnia 1923 r.

Prezydent miasta Będzina: (—) Rypp.

Prezydent miasta Sosnowca: (—) A. Michael.

3622—1

Prezydent miasta Dąbrowy: (—) W. Serola.

Szkoła tańców

W SOSNOWCU.

Przyjmuje zapisy na kursa tańców, w poniedziałki i czwartki od godziny 6-ej do godz. 8 wieczorem, przy ul. Piłsudskiego 3. Kursa rozpoczyna się dnia 21 stycznia 1924 r.

3790-3

Z poważaniem

Prof. K. WRZESZCZ.

Dyrekcja Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego

3761-1

W Sosnowcu

niniejszem zawiadamia, że od drugiego półrocza r. b. jest kilka miejsc wolnych. Podania o przyjęcie należy składać w kancelarii (Wysoka 8) od dn. 3 stycznia począwszy.

W kl. 2, 4 i 5-ej miejsc wolnych niema.

Reklama jest dźwignią handlu!

WYKONANIE SŁUDIE DO CENNYCH MOTYLWIE NISKICH.

PRALKI TAR

WYKONANIE SŁUDIE DO CENNYCH MOTYLWIE NISKICH.

1565-1

Do prosperującego Biura Techniczno-Handlowego poszukuje się w charakterze wsłuchawcy i ewent. uświatlowcy INŻYNIERA

ustosunkowanego w zakładach przemysłowych Zagłębia i G. Śląska, Poważne zgłoszenia do: Biura ogłoszeń KOKOTKA, Będzin, sub. 545.

Dronne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż. 15000 mk. za wyraz.

Okazja!!! Antyki serwis do kawy, zegar i obraz sprzedam. Towarowa 9 m. 8. 3763-2

Salon kredens otomana maszyna, biblioteka oraz wiele innych mebli sprzedam. Towarowa 9 m. 8. 3761-2

Sprzedam kozetkę otomanę materace. Sosnowiec. Kohątaja 10. 3767-2

Kupię domek 5—10 ubikacji w Będzinie, Dąbrowie. Sosnowiec. Wiadomość Iskra Będzin. 3781-1

Posady i prace. Zaofiarowane 15000 mk. za wyraz.

Tapicer poszukuje czeladnika Sosnowiec Kohątaja 10 Cymbler. 3792-2

Potrzebne dziewczynki do roznoszenia gazet. Wiadomość: w adm. Iskry. 3791-3

Poszukiwane 10000 mk. za wyraz.

Rachmistrz znający księzkowość handlową przymem piszący na maszynie kilku systemów. Poszukuje posady od 1 lutego. Oferty składać do Iskry w Będzinie. 3779-2

Poszukuje zajęcia z 1 rocznym dzieckiem u państwa bezdzietnych lub samotnej osoby. Wiadomość w adm. Iskry. 3787-1

Lokale. 15000 mk. za wyraz.

Mieszkania zlożone z 2 pokoi i kuchni, lokalu najmniej 4 pokojowego, nadającego się na biuro, poszukujemy w Sosnowcu. Oferty pod L. R. M. do redakcji Iskry. 3721-1

Różne. 15000 mk. za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie, oraz biuro pisania i przepisywania pism. Hermana Lewkowicza, Będzin, Sałowska 29, czy pisać na maszynie systemem amerykańskim. 3507-2

Szkoła kroju i szycia mistrzyni cehowej Marii Mrówkowej ulica Wiejska 23 w Dąbrowie Górn. 3786-2

Zgubione dokumenty. 10000 mk. za wyraz.

Stanisław Zygała zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 3712-1

Hak Jan zgubił paszport wydany przez gminę Rększowice pow. Częstochowski. 3717-1

Tomaszowi Cedro w Dąbrowie skradziono książeczkę wojskową (z r. 1898) dowód osobisty z fotografią z gm. Gornców i świadectwo moralności. 3754-1

Walenty Wałasek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin i kartę pobytu. 3746-1

Eksner Franciszka zgubiła metrykę ślubną. 3756-2

Herman Kiersz zgubił portfel skórzany, z książeczką wojskową wydaną przez PKU Warszawa i paszport wydany przez XI kom. policji państwowej w Warszawie. 3759-2

Dnia 22 grudnia jadąc z Sosnowca pociągiem zgubiono damską torebkę z dokumentami paszport wydany przez mag. m. Sosnowca dowód kolejowy wydany przez dyr. Warsz. na imię Marii Niepał oraz inne urobki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do aum. Iskry za wynagrodzeniem. 3705-2

Adam Cukierman zgubił książkę wydaną przez PKU Wadowice i dowód osobisty oraz różne dokumenty. Proszę zwrócić do aum. Iskry. 3705-2

Cesarz Stanisław zgubił portfel dowodu osobisty i książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Uprasza się o odwołanie do Iskry w Sosnowcu. 3769-2

Sauk Fridler Mojrzejów nr. 1893 zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 3770-2

Musiata Stanisław zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu. 3780-3

Walentemu Gólikowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU Młecnow. 3785-3

Sikora Franciszek zgubił książeczkę kasy emerytalnej wydaną przez kopalnię „Jerzy” w Niwce. 3780-3

Kalkulacja ceny mięsa wołowego.

Sosnowiec, 29 grudnia.

W dniu 22 b.m. magistrat sosnowiecki zarządził w rzeźni miejskiej próbną ubój bydła, celem ustalenia procentu, który należy doliczać do ceny żywca, by w ten sposób otrzymać cenę mięsa wołowego.

Wspomniany ubój odbył się w obecności pp. wicepr. Siłuszka, nadkom. Strzeleckiego, lekarza weterynaryj, d-ra Lipskiego, radnego miasta Lubelskiego i właścicieli bydła.

Dokonano uboju 5 sztuk bydła, wagi 2011 klg., kupiono je na targowisku w Mysłowicach za 1.840.000.000. Cena średnia 1 kilograma żywca wynosi 914.967 mk. Koszt przypędu, wydatki w rzeźni, oraz podatek państwowy — 61.835.000 mk., do tego dochodzi podatek obrotowy i zysk brutto — 7 proc. od sumy zakupu; razem koszt i zysk brutto dają sumę 2.034.933.450 mk.

Z tych 5 sztuk bydła otrzymano mięsa łącznie z drobiem

1073 klg. wartości 1.778.363.450 oraz skórę, łój, nogi, flaki i kiszki, wartości 258.600.000 mk.

Z kalkulacji tej wypada, że do ceny średniej kilograma żywej wagi należy doliczać 80 proc., by w ten sposób otrzymać cenę średnią mięsa. Procent ten rozbito na zysk brutto na mięsie koszerne i na zysk przy sprzedaży mięsa trefnego.

W rezultacie postanowiono do ceny kilograma żywej wagi doliczać 53 proc. w stosunku do mięsa trefnego, a cena mięsa koszerne będzie ustalana po doliczeniu do ceny żywca 107 proc.

Prezydjum delegacji drożdżnianej na posiedzeniu wczorajszym kalkulację mięsa wołowego zatwierdziło. Obecnie rzeźnicy sami będą dodawali do cen żywca ustalony procent zysku brutto, wobec czego ceny mięsa będą różne, jak różną jest cena bydła

Z sali sądowej.

Na ostatnim posiedzeniu, sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał między innymi następujące sprawy:

1) Moryca Chmury, lat 35, z Sosnowca, numerowego z hotelu Warszawskiego w Sosnowcu, oskarżonego o stręczenie do nierządu i pobieranie po 30 proc. z ogólnego zysku za nierząd w 1921 i 1922 r. Moryca Chmura został skazany na 2 mies. więzienia, 300 tys. mk. opłat sądowych i 2 milj. 412 tys. 606 mk. kosztów sądowych.

2) Kazimierza Woźniaka, lat 56 z Dąbrowy, oskarżonego o pobicie żony swojej kilotem, wskutek

czego uległa uszkodzeniu ciała, w dniu 2-ho października r. b. Woźniak został skazany na 2 i pół miesiąca więzienia i 300 tysięcy marek opłat sądowych.

3) Andrzeja Furgalskiego, l. 31, z Ibramowic, oskarżonego o przywłaszczenie kieratu, zabranego od Jana Goli w Ulinie w pow. olkuskim 7 października 1921 r. Furgalski został skazany na 3 miesiące więzienia i 300 tysięcy marek opłat sądowych.

4) Alberta Puchaty, z Zateża na Górn. Śląsku, oskarżonego o kradzież skór, wartości 15 milj. marek w sklepie Izaaka Reichera w Czeladzi, 25 go września r. b. Puchata został skazany na 1 rok więzienia i 1 milion opłat sądowych.

Janina Porazińska: *Przybieżeli do Betleem...* (jasełka). Wydawn. M. Arcta—Warszawa.

Jasełka składają się z trzech obrazów scenicznych: I „W noc Bożego Narodzenia” jest to niejako prolog, rozgrywający się w nocy na polance przy szajście pasterskim II „Hoid Jezusowi”, obraz patriotyczny, w którym cała Polska historyczna składa hoid Dzieciątku; wreszcie III „Szopka”—typowa szopka wiejska z kolendami i pioskami ludowymi.

Całość opracowana wyborem wierszem, z dodaniem staropolskich kołęd, utrzymana w tonie podniosłego nastroju, to znów szczerego humoru, nadaje się znakomicie do odegrania w teatrzykach amatorskich, szkolnych i domowych.

C. Niewiadomska: *Stoneczny Świątek*. Powiastki dla dzieci do lat 7. Wydawn. M. Arcta w Warszawie.

Dusze dzieci są jak złote słoneczniki, zwracające się do słońca. Chłoną w siebie złote promienie i patrzą na świat oczętami pełnymi słońca. W szeregu subtelnych powiastek autorka, znawczyni świata dziecięcego, tego Stonecznego Świątka, roztacza obrazy z życia i przyrody, wplatając w akcję małych bohaterów.

Drzewa i kwiaty, ludzie do rośli i dzieci, piaski, grotty, wieńcówka, ogród, słońce, las — oto tematy i to tego świątka, jego radości i drobne zasmucenia, niby chmurki, które zawsze rozprasza radość. złote słońce.

Aleksander Janowski: *Marysia w Japonji*. Powieść dla młodzieży w oryg. ryc. Wydawn. M. Arcta w Warszawie.

5) Władysława Madejskiego, lat 26, z Przyborowa, oskarżonego o to, że w dniu 28 b. roku na stacji w Będzinie, podczas snu skradł Tomaszowi Wolskiemu towar wartości 12 milionów mk. Madejski został skazany na 5 miesięcy więzienia i 500 tys. mk. opłat sądowych.

6) Józefa Michalskiego, lat 44, z Sosnowca, oskarżonego o opór i zniewagę policji 17 kwietnia r. b. w Sosnowcu. Michalski został skazany na 1 miesiąc więzienia i 200 tys. mk. opłat sądowych.

Kronika. Kalendarzyk.

29

Sobota.

Dziś Tomasza B.

Jutro Eujanusejz.

Wsch. słońca 8.13

Zach. „ 3.49

Nabożeństwo za Ojczyznę. Znaną jest niewątpliwie odezwa biskupów polskich, nawołujących cały naród polski do modłów za Ojczyznę w dn. 30 bm.

W myśl tej odezwy odprawione będzie nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 6 i pół. Komu drogą jest Ojczyzna, niech weźmie udział w tem nabożeństwie. Wszystkie cechy i korporacje powinny przybyć na nabożeństwo ze sztandarami.

Aby umożliwić wszystkim parafianom uczestniczenie w nabożeństwie za Ojczyznę, także nabożeństwo będzie odprawione również o godz. 11 rano.

Skutki przepełnień w pociągach. W nocy, z soboty na niedzielę, z przepełnionego pociągu wypadło na tor pomiędzy Będzinem a Dąbrową kilka o-

sób, na które najechał pociąg, idący z przeciwnej strony.

Szeregowiec 23 p. Wasyl Buhaj, poniósł śmierć na miejscu, resztę zaś poszkodowanych odwieziono do szpitala

Urządzili mu święta Do mieszkania robotnika Nabrdalika, przy ul. Cegielnianej w Będzinie, zakradli się podczas ubiegłych świąt niewykryci dotychczas sprawcy i „oczyścili” mieszkanie z garderoby i biżuterji, wyrządzając straty na miliard mk.

Złodziejski pojedynek. W jednej ze spelunek przy ul. Piaskowej w Zawierciu zebrała się paczka opryszków na wspólną bibkę i opracowanie planu nowej wyprawy.

Podczas libacji wynikła pomiędzy kompanami sprzeczka, a następnie bójka, podczas której zakłuto nożami niejakiego J. Plutę, notorycznego złodzieja.

Po dokonaniu mordu, całe towarzystwo ulotniło się, zawiadomiona jednak policja zarządziła pościg i ujęła sprawców, w osobach: J. Siowika, F. Ziajskiego i S. Jakubczyka.

Wytrwały złodziej. W składzie drzewa Hampla i s-ki przy ul. Czeladkiej w Będzinie, prawie od roku ginął materiał drzewny i wszelkie próby i wysiłki właścicieli, celem wykrycia sprawcy, nie odnosiły skutku.

Kiedy już kradzieże zaczęły przybierać duże rozmiary, zawiadomiono o tem policję, która urządziła zasadzkę i na gorącym uczynku ujęła niejakiego Tomasa Mańczyka.

Niesione deski Mańczykowi odebrano, samego zaś sprawcę kradzieży osadzono pod kluczem.

Kradzieże. Z mieszkania Heleny Rękawicowej w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 4 skradziono garderobę, wartości 110 milionów mk.

— Janowi Zagórskiemu przy ul. 3 Maja Nr. 18 w Dąbrowie skradziono garderobę, wartości 100 milj. mk.

Do grupy rozchwytywanych przez dzieci książek przybrywa obecnie książka, opisująca niezwykłe przygody córki wygnańca syberyjskiego, Marysi, która wraz z ojcem uciekła z ulusów jakuckich, by wrócić do kraju.

Ocalona szczęśliwie z rozbitego u brzegów Japonji okrętu Maruyama, dostaje się do wioski Ainów na wyspie Yezzo, gdzie spotyka Grzesia Czyżka, również dziecko zesłańca z Sachalinu.

Gdy się nastroje w wiosce Ainów zmieniły, Grześ z Marysią uchodzą do japońskiego miasta, gdzie znajdują bardzo życzliwe przyjęcie kulturalnych mieszkańców.

Barwny opis krajobrazu Japonji, życia ludów, zwyczajów, obrzędów i nastrojów podczas wojnyrosyjs.-japońs. przewija się żywo z akcją małych bohaterów.

Spotkanie z ojcem Marysi i pomyślny powrót do Polski kończą tę zajmującą powiastkę.

Jan Grabski: *Finek*. Z rysunkami. Wydawn. M. Arcta w Warszawie.

Finek jest sam bohaterem prostego, bezpretensjonalnego opowiadania. Ludzie, z najbliższego nawet otoczenia, występują o tyle, o ile o nich zawadza los psa, pieszczoła rodziny. Finek nie przeżywa epopei zdarzeń wielkich. Życie jego upływa w ciasnym warszawskim mieszkaniu. I on wprawdzie wyrwa się na szerszy teren, letnisko, lecz zbyt jest mały, no i nazbyt pieszczoły, by dokonywać czynów na miarę psa puszczu lub okolic podbiegu wyc. Finek jest mi-

łym psiakiem i tyle. Dlatego też w opowiadaniu niema grzyzy, a wielkość zastępuje humor niefrasobliwy, tak bliski dzieciom. Stąd też prawdopodobieństwo, że Finek będzie dla małych czytelników psem miłym. A może polubią go nawet i żyją się z jego figlami? Będzie on im wtedy przyjacielem wiernym i oddanym, zjawiając się na każde zawołanie dbały o niego pamięci.

Janina Porazińska: *W Wojtusiowej Izbie*. Z rysunkami Stanisława Bobińskiego. Wydawn. M. Arcta w Warszawie.

„W Wojtusiowej Izbie” to szereg wierszyków o tem, co Wojtuś w izbie widzi i słyszy. A Wojtuś i widzi i słyszy wszystko inaczej, aniżeli to widzieliśmy my. Słusznie autorka mówi we wstępie: „Wy, dorośli to nie wiecie, co się czasem w izbie plecie, jakie idą tam pogwarki...” Tak, dla Wojtusiowej wszystko w izbie żyje swem własnym życiem, wysnutem z czarującej wyobraźni dziecięcej.

Specjalna uwaga należy się zdobiącym suto książeczkę ilustracjom. Młody, nieznan dotychczas a wysoko utalentowany ilustrator, niewątpliwie wstępny mojem zniewolił sobie małych czytelników. Kto kiedy widział tak śmiejące się garbki, tak zafrasowaną łopatę od chleba, z takim humorem hałasującą miotłę.

Janina Porazińska: *W spalonym dworze*. Opowieści z 1920 roku dla dzieci, z ilustracjami. Wydawn. M. Arcta w Warszawie.

Dziki hordy bolszewickie wtargnęły do kraju, a ślad ich znać pożary i zgłiszcza. Ofiarą

— Sabinie Dulębiance na st. w Sosnowcu skradziono podczas świąt torebkę ręczną z zawartością 8 milionów 500 tys. mk.

— W sklepie Anny Kożuchowej przy ul. Szenowskiej Nr 6 w Sosnowcu złodziej skradł 51 funtów masła i 20 funtów sera, ogólnej wartości 50 milionów marek.

Cena obiadu koszerne. Ponieważ mięso koszerne jest daleko droższe, niż mięso trefne, a mięso wogóle stanowi najważniejszą część obiadu, przeto restauratorzy żydzi zwrócili się do delegacji drożdżnianej w Sosnowcu z prośbą o ustalenie ceny obiadu z mięsem koszerne. Prezydjum zezwoliło restauratorom żydom na pobieranie za obiady z mięsem koszerne o 12 proc. więcej, niż za obiady urzędowe z mięsem trefnem.

Kradzież w stowarz. robotn. chrześcijańskich. W uzupełnieniu naszej wzmianki wczorajszej o kradzieży w lokalu stow. robotników chrześcijańskich przy ul. Kościelnej w Sosnowcu, donosimy, że prócz książki protokółów zebrań, oraz książki długów stowarzyszenia, została jeszcze skradziona pieczętka z napisem rosyjskim i akt rejentałny. Nieznany sprawca zabrał te wszystkie przedmioty z otwartej szufiady w stoliku.

Za potajemny wyszynk. Policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności Aleksandra Bugajskiego, właściciela budki przy cerkwi na ul. 3 Maja za potajemny wyszynk.

Wypadek na kolei. Wskutek przepełnienia pociągu osobowego, idącego z Katowic do Warszawy w ub. sobotę o godz. 11 min. 30 wiecz. na stopniach tego pociągu jechało mnóstwo pasażerów, jadących na święta do domu.

Pomiędzy stacjami Będzinem a Dąbrową, pociąg osobowy skrzyżował się z pociągiem to-

Nowe książki.

Z pośród wielu wydawnictw, ukazujących się zwykle na półkach księgarskich około Bożego Narodzenia, wyróżniają się wydawnictwa M. Arcta w Warszawie. Podajemy tu krótką ocenę książek nadesłanych redakcji przez wspomnianą firmę, by w ten sposób pomódz rodzicom w wyborze odpowiednich dla ich dzieci książek.

Bohdan Dyakowski: *Nasz las i jego mieszkańcy*. Opisy przyrody ojczyzny. Wydanie II, powiększone, z 230 rysunkami F. Jabczyńskiego i innych, oraz 4 tablicami trójbarwnymi i 3 dwutonowymi. Wydawn. M. Arcta w Warszawie.

Z bogactwa szaty roślinnej naszej ziemi wybrał autor przepyszny polski las i opisał go takim, jakim jest istotnie, a jak go odczuć prawdziwie może i potrafi tylko polski przyrodnik-poeta. W barwnych opisach przedstawił nam autor życie lasu i jego mieszkańców, a więc życie roślin i drzew, zwierząt, ptaków, gadów i t. d., wreszcie gospodarkę człowieka w lesie. Jeżeli zwrócimy uwagę, że oprócz tych malowniczych opisów, które dają czytelnikowi wrażenie, że czuje kwitnący na wiosnę las, lub napawa się rozkoszą zimowego pejzażu, jest jeszcze znakomicie opracowana część przyrodnicza—to dochodzimy do przekonania, że każdy umiędzie przyrodę ojczystą po przeczytaniu tej książki, zanim się z nią zetknie bezpośrednio.

padają przede wszystkim d... polskie. Jesteśmy świadkami ja... modrzewiowy dwór, gniazdo pradziadowe, dopala się. Do zgłiszcz tych przybłąkuje się obcy chłopiec i przypadkiem z głębi piwnicy uwalnia jakieś tajemnicze, przejmujące go lękiem stworzenie. To Zosia, ostatnia latorośl rodu, któremu zburzono wieloletnie gniazdo. Dzieci urządzają sobie jakoś życie w tej pustce, zdobywają żywność. Kolonja ich z upływem tygodni zwiększa się o kilka również bezdomnych istot. Wreszcie tęsknota Zosi za ojcem i matką staje się tak wielką, że nie pozwala jej już dłużej czekać biernie; dzieci wyruszają śladem hord bolszewickich i po wielu przygodach odnajdują rodziców dziewczynki.

M. Zaruski: *Na bezdrożach tatrzańskich*. Wycieczki, wrażenia, uwagi i opisy. Z licznymi ilustracjami w tekście. Wydawn. M. Arcta, Warszawa.

Aby o Tatrach pisać rzeczy o wartości trwałej, o znaczeniu twórczym, mało je znać, trzeba je odczuć i kochać, i trzeba umieć temu co się czuje nadać formę literacką. W danym wypadku tatarnik musi być literatem, estetą i miłośnikiem przyrody, odwrotnie literat tatarnikiem.

Takim właśnie w jednej osobie tatarnikiem, i to pierwszorzędym tatarnikiem, literatem, miłośnikiem przyrody i estetą jest Marjusz Zaruski, co jego pismom poświęconym Tatrom nadaje wyjątkową wartość.

warowym. Drzwi budki hamulcowej jednego z wagonów pociągu ciężarowego, idącego z Dąbrowy w stronę Sosnowca otwary się i zajęły pasażerów pociągu osobowego. Drzwi tego pociągu siłą rozpędu zrzuciły kilkunastu pasażerów na międzytor. Pięciu z tych pasażerów odniosło poważniejsze uszkodzenia cieleśne. Odwieziono ich na stację w Dąbrowie i tu udzielono im pomocy lekarskiej.

Podczas tego wypadku jadący do Dąbrowy żołnierz 23 pułku artylerji Wasyl Buchaj, drzwiami pociągu został zabity na miejscu. Zwłoki jego przewieziono do gmachu dowództwa w Będzinie.

Dwóch ciężko rannych pasażerów umieszczono w szpitalu w Dąbrowie.

Piekarnie w suterynach. Magistrat dąbrowski przystąpił do uporządkowania zaniedbanych ulic, jak również do doprowadzenia zewnętrznego w głąb miasta do możliwego stanu.

Część ohydnych bud będzie zniesiona, w przyszłości prawdopodobnie i pozostałe spotka tenże los, obecnie chodzi o to, aby magistrat zajął się również wysoce niehygienicznymi piekarniami, gnieżdżącymi się w ciemnych i brudnych suterynach.

Jedna z nich, znajdująca się przy ul. 3 maja, wypuszcza dym i parę bezpośrednio na ulicę, co jest rzeczą niedopuszczalną i dlatego też piekarnia taka winna być bezwarunkowo zamknięta.

Piekarni takich jest w Dąbrowie kilka, to też sądzimy, iż zarząd miejski zamknie te rozsadniki brudu i chorób.

U nas, a gdzieindziej. Piśma warszawskie opusują niebawm ruch, panujący na tamtejszych dworcach kolejowych w okresie przedświątecznym, gdzie mimo to, wszystko odbyło się spokojnie i bez ekscesów.

Tymczasem u nas, gdy tylko z braku pociągu zbierze się na dworcu z 500 osób, władze kolejowe tracą głowę i ostatecznie wzywa się większy oddział policji, która zaprowadza jakiś taki porządek.

Podobno z Warszawy wszystkie pociągi odchodzą według rozkładu, u nas natomiast kursują nawet z 6-godzinnym opóźnieniem.

Najgorszą jest rzecz, iż ppływni odmawiają jakichkolwiek informacji i na wszelkie zapytania odpowiadają lakonicznie: nie wiem!

Ze sfer kolejowych donoszą, iż stan obecny potrwa czas dłuższy, to też winniśmy się uzbroić w cierpliwość.

Z racji wadliwego kursowania pociągów, wznowiona została kolumnacja kotłowa, ciesząca się dużym powodzeniem.

Nie palić! W ostatnich czasach drożyzna wyrobów tytoniowych przybrała niebawm rozmiary i doszło do tego, iż ceny podnoszone są co drugi dzień.

Obecnie pudełko najmniejszych papierosów kosztuje prawie pół miliona, to też coraz więcej osób porzuca ten kosztowny nałóg.

Gdyby większość palaczy mogła na pewien czas zaprzestać palenia, napewno fabrykanci trochę łagodniej obdzieraliby tak licznych spóżywców.

Ofiarność młodzieży. Uczniowie gimnazjum przyrodniczo-matematycznego w Granicy, złożyli na schronisko dziecięce tamże 3.300.000 mk.

Zastój w przemyśle górniczym. Mniej więcej od trzech miesięcy odczuwać się daje w naszym przemyśle górniczym zastój, który ostatnio zaczął przy-

biać niepokojące rozmiary, gdyż zamknięto już szereg kopalni małych, duże zaś sypią węgiel na zwał.

Ponieważ konjunktura jest coraz gorsza, niektóre kopalnie zmniejszają od nowego roku ilość dni pracy do 3-4 w tygodniu.

Zastój ten odbija się przede wszystkim na licznej rzeszy robotniczej, to też już obecnie duży procent robotników stara się o wyjazd do Francji.

Do wiadomości właścicieli nieruchomości. Magistrat sosnowiecki rozplakował obwieszczenie, w którym nawołuje właścicieli nieruchomości, których budynki są ubezpieczone w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych w Sosnowcu, aby w ciągu stycznia r. p. wpłacali składki ogniowe za czas od 1 października r. b. do 30 września r. p. O wysokości składek informuje wydział finansowy magistratu.

Zezwolenia na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych. Stosownie do uchwały zarządu miasta Sosnowca z dnia 14-go grudnia r. b., opartej na rozporządzeniu b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 5-go marca 1845 r. i 4-go kwietnia 1846 r. magistrat m. Sosnowca wezwał wszystkich rzemieślników, pracujących na własną rękę, a nie posiadających dyplomów mistrzowskich, aby w terminie do dnia 1-go lutego 1924 r. zaopatrzyli się w konsensy (zezwoenia) na prawo prowadzenia warsztatów pracy oraz rzemiosła, które wydaje magistrat. Kto z rzemieślników nie zaopatrzy się w odpowiednie zezwolenie, ten narazi się na zamknięcie warsztatu.

Porządek nabożeństw w kościele ewangelickim par. sosnowieckiej. W niedzielę, dnia 30 b. m. nabożeństwo w języku polskim w Dąbrowie o zwykłej godzinie. W poniedziałek w języku niemieckim w Sosnowcu o godz. 5 i pół po południu, a w Nowy Rok o godz. 10-ej rano w Sosnowcu w języku polskim.

Własne kamieniołomy sejmiku miechowskiego. Na posiedzeniu sejmiku miechowskiego 3-X r. b. przewodniczący oznajmił, że komisja drogowa i wydział pow. uchwalili puścić w ruch własne samorządowe tomy kamieni pod Krakowem w Boddzanowie i w Sitkowie i wydzierżawić na to odpowiednią przestrzeń. Komisja i wydział kiczo ały się tem, że eksploatacja kamienia na biele dróg sposobem gospodarczym będzie się kalkulować o połowę taniej od cen, płaconych obecnie dostawcom. Sejmik jednogłośnie uchwalił powyższe zatwierdził i upoważnił wydział pow. do ułożenia warunków, oraz podpisania umowy o dzierżawę.

Posiedzenie rady miejskiej. W sobotę, t. j. dziś, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej miasta Dąbrowy Górniczej, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej. Sprawozdanie zarządu miejskiego. Przystąpienie miasta do spółki akcyjnej tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Uchwalenie statutów a) podatku od węgla, b) od lokali. Sprawa kosztów w szpitalu miejskim św. Anny. Wnioski i zapytania członków rady.

Z teatru.

Dziś Będzin — Belmont wygłosi poraz ostatni swój zajmujący odczyt popołudniu o godz.

4 w kino Nowości, którego oryginalny, a ciekawy temat: „Bolszewizm w proroczym widzeniu” porusza najbardziej żywotne strony doby dzisiejszej.

„Dla szczęścia”. Zajmująca sztuka najpopularniejszego dramaturga polskiego Stanisława Przybyszewskiego wystawioną będzie dziś poraz pierwszy. Budzi ona tem większe zainteresowanie, że prócz naszych artystów wystąpi znany artysta sceny wileńskiej, p. Kazimierz Vorbrodt, którego dobrze znamy, gdyż jest sosnowieczyaninem, a wystąpi w roli Zdźarskiego, i zpostaciównych, mierząc się z Topolską, Mrowińską i innymi, oraz Tańskim, pod którego reżyserją ujrzymy sztukę „Dla szczęścia” Przybyszewskiego, wystawioną była na wszystkich polskich scenach bez wyjątku. Początek o godzinie 8.15 wieczorem.

Niedziela popołudniu. Komedja farsa francuskiego autora Sachy Guitryego, która wywołuje bezustanny śmiech, daną będzie na jutrzejsze popołudnie przedstawienie — jest nią „Pokojówka szuka miejsca” w koncertowym wykonaniu artystów sceny, którzy krzesząc skry humoru, jak p.: Alocińska, Bilińska, Wierzejska, Palański, Tański, Morozowicz, Jaworski, walczą o palmę pierwszeństwa.

Niedziela wieczór Przybyszewskiego „Dla szczęścia” poraz drugi.

Wieczór Sylwestrowy w teatrze zapowiada się znakomicie. Bal maskowy ma zapewnić powodzenie, gdyż, jak wieść niesie nader urozmaicoonych i pomysłowych kostiumach. Program pożegnania starego, a powitania nowego roku będzie niebywale urozmaicoony, i organizatorowie dokładają wszelkich starań, by ta pierwsza karnawałowa zabawa taneczna została na długo miłe wrażenia. A więc w rzęście oświetlonej i gustownie udekorowanej sali, przy dźwiękach dobrotowej muzyki prowadzone będą najnowsze tańce. Serpentine, macoletti, pocztą francuską, niespodzianki, ogólna gra towarzyska oraz konkurs masek. Za najefektowniejszą i oryginalną kostium (sędzią będzie publiczność) rozdane będą trzy nagrody. Dobrotowy program urozmaicać będzie obfity bufet pod zarządem zawodowych kuchmistrzów.

Początek balu maskowego o godz. 10 wieczór. Sprzedaż biletów wejścia, jak i loże nabywać już można w dziennej kasie teatru H. Czarneckiego (sklep tytoniowy W.P. Ostrowskiego, obok komisariatu p. p.). Bez wątpienia będzie to największa zabawa Sylwestrowa w Zagłębiu bo, jak wieść niesie, wszyscy dają sobie rendez-vous, ażeby wspólnie pożegnać stary a witając nowy rok, życzyć sobie staropolskim zwyczajem „Dostęgo”.

Poświęcenie fabryki lampek elektrycznych „Philips”.

Istniejąca od roku 1891 w Eindhoven w Holandji fabryka lampek elektrycznych „Philips” bodaj że największa co do produkcji żarówek na kontynencie wybudowała w Warszawie własną fabrykę, celem wyrobu żarówek u nas w kraju.

Dnia 12 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. Philips, a przy bardzo licznych współudziale reprezentantów rządu, świata handlowego i przemysłowego oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smólski z dyrektorem de-

partamentu Ulanowski i dyrektor departamentu ministerjum przemysłu i handlu inż. Dąbrowski, jako zastępca ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie, baron Asbeck, oraz poseł polski w Hadze Wieruskowski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer handlowych i przemysłowych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Popławski, poczem goście zwiedzali obszernie hale fabryczne, zaznajamiając się z procesem fabrykacyjnym, podziwiając wielkie specjalne maszyny ustawione do fabrykacji żarówek.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę fabryk „Philips”, firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale polskiego kapitału.

Budowę całej fabryki oraz instalację maszyn uskuteczniło siłami miejscowymi, w przeciągu bardzo krótkiego okresu czasu t. j. w ciągu 9 miesięcy. Fabryka mieści się na obszarnej parceli narożnej u zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej i wywiera imponujące wrażenie. Dzienna produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8.000 sztuk, przy wyrobie których zatrudnionych jest zgóra 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej generalny dyrektor A. F. Philips złożył 500 hol. guldenów (około 1 milijarda mk. pol.) na ręce obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze Kowalskiego, na stypendjum dla młodego polaka elektrotechnika, któryby chciał osiągnąć wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości obiadem, podczas którego obaj posłowie, reprezentanci rządu, przedstawiciele przemysłu i członkowie rady zarządzającej wypowiedzieli szereg toastów z życzeniami pomyślnego rozwoju fabryki, która już obecnie pracuje nie tylko dla kraju, lecz i na eksport.

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości wręczono wszystkim obecnym, z prawdziwie artystycznym smakiem wykonane medale pamiątkowe i bogato ilustrowane albumy.

Albumy te roztańczają przed czytelnikiem obraz niezmiernie doniosłej społecznej działalności właścicieli holenderskich fabryk „Philips”. Podziwiamy w nich wprost zadziwiająco zdrowotne i kulturalne urządzenie wewnątrz robotniczych miast ogrodów, wybudowanych przez właścicieli, stanowiących jednakże własność robotniczych kooperatyw.

Po południu odbyła się w halach fabrycznych uroczystość robotnicza w obecności rady zarządzającej.

Uroczysty ten dzień zakończono wspólną wieczerzą zarządu wraz z biurowymi pracownikami.

3777

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.)

Bezrobotnie w Gdańsku.

Gdańsk 28 grudnia.

Liczba bezrobotnych w Gdańsku zwiększa się z każdym tygodniem. W sierpniu r. b. stan na rynku pracy był bardzo korzystny, pogorszył się natomiast niezwłocznie po zaprowadzeniu wypłaty zarobków, obliczonych w markach złotych. Z końcem listopada liczba bezrobotnych w samym mieście Gdańsku wynosiła 3342 osoby, a na obszarze całego w m. Gdańska wynosiła 5600. Liczba ta wzrasta w dalszym ciągu.

Rocznica wyzwolenia Poznania

POZNAN, 28 grudnia.

Dn. 27 b. m. obchodzono w Poznaniu uroczystość 5-tą rocznicę wyzwolenia Poznania z podjarzma pruskiego. Miasto było bogato udekorowane. W kościołach odprawione zostały nabożeństwa, a w kościele garnizonowym uroczysta msza dla wojska. Na uroczystość złożyły się następnie defilada wojskowa, pochód stowarzyszeń i zrzeseń przed ratuszem, a wieczorem w obu teatrach miejskich poprzedzone okolicznościowymi przemówieniami uroczystą przedstawienia.

Powrót Venizelosa do Grecji.

Paryż, 28 grudnia.

„Venizelos”, który ostatecznie zdecydował się powrócić do Aten, odbył dzisiaj konferencję z dyrektorem politycznym ministerjum spraw zagranicznych Peretti della Roca. Na tej konferencji, przedstawiciel Quai d'Orsay, oświadczył Venizelosowi, że rząd francuski przestrzegać będzie ściśle neutralności w odniesieniu do wszystkich stronniectw Grecji. Jak z Marsylii donoszą, zawiązał tam dzisiaj okręt „Andros”, na pokładzie którego znajduje się delegacja, wysłana z Aten do Venizelosa. Venizelos jutro wyjedzie do Marsylii, a w sobotę wsiądzie na okręt grecki.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 28 grudnia.

Dolary — 6.300.000.

Franki franc. — 314.000.

A K C J E

(w tys. marek polskich).

Bank Dyskontowy 7.500

„Handl. 7.250.

„Handl. i Przem. 3.150.

„Powsz. Kredyt. 270.

„Zachodni 5.300.

„Zjedn. Ziem. Pol. 1.975.

„Zw. Sp. Zarobk. 7.300.

„Zw. Ziem. 525.

Puls 850.

Chodorow 11.500.

Czersk 1.750.

Węgiel 15.500 (1); 15.900 (2);

17.250 (4); 17.500.

Modrzejów 24.000.

Norblin 3.300 (1); 2.500.

Rudzi 4.450 (1); 4.700 (2-3); 4.900.

Cukier 12.500.

Żyzy 450.

Firley 625.

Cegielski 2.175.

Fitzner 15.000.

Lilpop 2.350.

Ostrowiecki 34.900.

Polski Lloyd 600.

Parowoz 1.300.

Pocisk 2.050.

Starachowice 8.200.

Trzebnia 1.525.

Ursus 4.500.

Zieleniewski 30.000.

Borkowski 1.525.

Jabikowscy 580.

Zegluga 450.

VII 450.

Cmielów 3.250.

Elektr. 5.200.

Kabel 1.850.

Kłucze I. 2.500.

Polska Nafta 1.000.

Nobel 2.350.

Nobel VI. 3.150.

Spirytus 9.700.

Tkanina 175.

Suchedniów 3.700.

Skory 215.

Synd. Rol. 4.900.

Haberousch 8.500.

Siła i Światło 2.150.

Przemysł. Eksport Leśny 370.

Z powodu uszkodzenia linii telegraficznej dalszych depesz nocnych z Warszawy nie otrzymaliśmy.